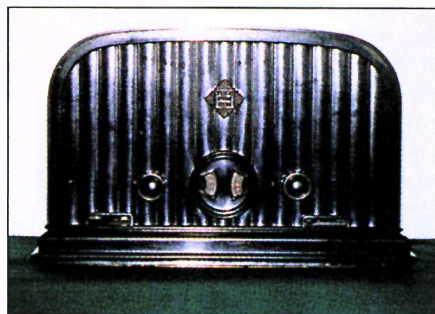


# Ożywianie odbiorników lampowych

## - podsumowanie

Do napisania cyklu pt. "Ożywianie odbiorników lampowych" zainspirował mnie konkurs "Radio Retro" ogłoszony w numerze 4/99 Elektroniki dla Wszystkich.

Od początku zdawałem sobie sprawę, że adresatami będą w większości początkujący i mniej zaawansowani miłośnicy odbiorników lampowych. Znam przecież środowisko wy-



trawnych kolekcjonerów, którzy świetnie radzą sobie z renowacją poszczególnych eksponatów. Dysponują dużą wiedzą i doświadczeniem, a także przez lata zebrali sporo różnorodnych materiałów źródłowych. Po drugiej stronie zostali mniej znani, którzy jakoby onieśmieni tajemniczą i skomplikowaną materią "czarodziejskich skrzynek" byli pozostawieni samym sobie. Trudzi się, czasami korzystali z nieudolnych, mało precyzyjnych porad i pomysłów tzw. "złotych rączek". Skutki bywały zwykle mierne, a w wielu przypadkach dochodziło do nieodwracalnych szkód wyrządzonych w ciekawych egzemplarzach odbiorników. Dla tej grupy, z szerokiego zakresu materiału wyselekcjonowałem najważniejsze wskazówki i porady.



Po zakwalifikowaniu materiału do druku z niecierpliwością i swoistą treścią oczekiwałem na reakcję Czytelników. Czy artykuł wzbudzi zainteresowanie i co powiedzą, a raczej pomysły "stare kolekcjonerskie wygi"?

Od ukazania się drugiego odcinka nadchodzi listy i telefony. Są głosy doświadczonych kolekcjonerów, którzy pozytywnie oceniają mój wysiłek. W tym miejscu chciałbym podziękować za przychylnie recenzje Panom: Henrykowi Berezowskiemu, Adolfowi Strażnykowi, Eugeniuszowi Szczygłowi i innym. Dla porządku należy odnotować, że do tej po-

ry nie wpłynęły uwagi krytyczne dotyczące treści artykułu.

Najciekawsze okazały się głosy początkujących i mniej zaawansowanych miłośników odbiorników lampowych. Najbardziej urzekli mnie jednak Ci, którzy wykształceniem i uprawianym zawodem są jak najdalej od radiotechniki. Co prawda nie przeprowadziłem ankiety, ale okazuje się, że wśród kolekcjonerskiej braci są osoby w różnym wieku, od 15 do 70 lat i różnej profesji. Część moich nowych znajomych była lub jest związana zawodowo z szeroko rozumianą elektrotechniką. Pozostali reprezentują różne zawody i wykształcenie. Wśród nich są medycy, duchowni, biznesmeni i wielu innych. Wszystkich łączy wielka pasja do starych lampowców.

Wiele osób zwróciło się do mnie o pomoc w zdobyciu literatury, schematów, lamp i różnych porad. W miarę swoich skromnych możliwości rozesłałem

wiele książek, schematów i lamp.

Na koniec zdradzę drugi powód, który zmobilizował mnie do napisania artykułu.



W wielu krajach Europy, a także w USA istnieją organizacje kolekcjonerskie, produkowane są lampy (Rosja) i części zamienne, wydawane są różne publikacje i katalogi. Podobny rynek i organizacje kształtują się w Niemczech, Czechach i Słowacji. Dostępne są tam współcześnie produkowane części zamienne, schematy, instrukcje serwisowe itp. My w Polsce pozostajemy w tyle. Niech więc te nieliczne dotąd publikacje będą początkiem kolejnych, coraz lepszych opracowań, a także przyczynkiem do integracji naszego środowiska.



Kończąc, serdecznie dziękuję Redakcji EdW, a szczególnie gorące podziękowanie składam Panu Piotrowi Góreckiemu, Redaktorowi Naczelnemu za przychylność i udostępnienie łam pisma "jaskiniowcom radiotechniki".

Antoni Iwanczewski

## Konkurs

Chciałbym przeznaczyć katalog "Lampy elektronowe i półprzewodniki" L. Niemcewicza oraz dwie nowe, fabrycznie zapakowane lampy EF22, jako upominek dla młodych i początkujących kolekcjonerów. Może redakcja EdW w ramach popularyzacji naszego hobby i kontynuacji kącika „Radio Retro“ uzna za zasadne ogłosić choćby skromny konkurs. Myślę, że zgłoszenie powinno zawierać krótki opis kolekcji, problemy i sukcesy w renowacji oraz ilustracje fotograficzne.

Antoni Iwanczewski

P.S. Prace należy nadsyłać do Redakcji EdW z dopiskiem „Retro“ do dnia 15 marca 2001r.